ABSOLWENCI

Kwartalnik Stowarzyszenia Absolwentów AWF Warszawa
www.absolwenci-awf-warszawa.pl
ISSN 2353-4001

Alicja Skład

90 lat AWF Warszawa

NR 4(32)2019

WYDARZENIA

29 listopada odbyła się uroczystość Święta Uczelni. Miała ona bardziej uroczysty charakter, ze względu na obchody 90-lecia Akademii. Wręczono jubileuszowe wyróżnienia honorowe „Przyjaciel AWF Warszawa", oraz dyplomy doktora habilitowanego, przedstawiono nowych doktorów nauk o kulturze fizycznej. Uczestnicy, zebrani tym razem w wyjątkowo atrakcyjnie przygotowanej Hali Gier obejrzeli film poświęcony Alma Mater i wysłuchali koncertu *Chopin University Big Band* pod kierownictwem Piotra Kostrzewy. Tort i stosowny toast zakończyły tę tradycyjną, ale godną zacnego Jubileuszu uroczystość. ■

Filia AWF Warszawa w Białej Podlaskiej rozpoczęła obchody 50-lecia swego istnienia. Tę okazję uznano za stosowną, by uczcić także 80-lecie urodzin i 60-lecie pracy naukowej prof. Henryka Sozańskiego. Rektor warszawskiej AWF musiał się dobrze zapisać w pamięci pracowników Filii. Gala na cześć Jubilata była imponująca. – Oglądaliśmy filmy, słuchali przemówień, były odznaczenia, specjalni goście i występy uczelnianego zespołu Podlasie. Na widowni ponad 200 osób. Dziękując za tak wspaniałe przyjęcie, Jubilat odwzajemnił się życząc filii, aby wkrótce stała się samodzielną Akademią Wychowania Fizycznego. I takie męskie postawienie sprawy się chwali. Placówka ta bowiem już od dłuższego czasu posiada pełną zdolność samodzielnego funkcjonowania. Dysponuje odpowiednią, ba, nowocześniejszą niż uczelnia macierzysta, infrastrukturą, nowoczesnymi laboratoriami, kadrą naukowo-dydaktyczną na coraz wyższym poziomie… Przyłączamy się do tych życzeń. Wolelibyśmy jednak, by prof. Henryk Sozański swoich przyszłych jubileuszy nie świętował poza domem. Pragniemy widzieć Go u siebie, w Akademii na Bielanach, dla dobra której nie szczędził sił, rektorując przez trzy kadencje. ■

Dziekan Wydziału Rehabilitacji Bartosz Molik otrzymał z rąk Prezydenta RP tytuł profesora nauk med. i nauk o zdrowiu – Serdecznie gratulujemy! ■

Wcześniej tytuł profesora otrzymała Anna Pawlikowska-Piechotka z Wydziału Turystyki i Rekreacji. Serdecznie gratulujemy! ■

Od redakcji

Jubileuszowy rok 90-lecia naszej uczelni postanowiliśmy uczcić na łamach *Absolwentów* cyklem specjalnych prezentacji osób, które – według naszej opinii – **wyraźnie zaznaczyły swą obecność w różnych okresach jej historii**, od narodzin szkoły poczynając. Tu trzeba przypomnieć i podkreślić, że swoją historię rozpoczynała ona dosłownie od zera, kiedy niepodległe państwo polskie było w powijakach. I pomyśleć, w tych warunkach powstaje na wskroś nowoczesna instytucja, oparta na własnym oryginalnym projekcie. Specyficzne funkcje tej szkoły, w sposób niepowtarzalny wpisane zostają w formę architektoniczną kompleksu obiektów, zanurzonego w naturalne środowisko Lasku Bielańskiego. Nie dziwota, że CIWF, nazwany później Bielańską Akademią, podziwiany był przez Europę. Nazwiska twórców tego dzieła, zapisane w dokumentach kronik, wydobywane są na światło dzienne przy specjalnych okazjach. Tylko nieliczni spośród nich mogli cieszyć się honorami w postaci pomników, miejsca na tablicy pamiątkowej czy nazwami obiektów dydaktycznych i sportowych. Natomiast większość – wśród nich ci, którzy dzieło to kontynuowali, prowadząc je szczęśliwie przez meandry niełatwej historii, nie mieli tyle szczęścia. Ich nazwiska tkwią w zapomnieniu. Teraz, z okazji jubileuszu uczelni, **postanowiliśmy wydobyć je i włączyć do bieżącej świadomości środowiska**.

Zdajemy sobie sprawę, że lista, którą stworzyliśmy, nazwana *Galerią Zasłużonych* – nie jest kompletna. Przekonaliśmy się, jak trudno jest ważyć i oceniać czyjeś zasługi, zwłaszcza wtedy, gdy mają one miejsce na różnych polach aktywności i w różnym czasie.

Zależało nam bardzo, aby ukazać te postaci w szerszym ujęciu ich osobowości i dokonań korzystając z dostępu do nowych źródeł informacji. Jesteśmy na początku drogi w realizacji zadania, jakie sobie postawiliśmy, ale mamy przekonanie, że cel osiągniemy i Nasi Zasłużeni staną się bardziej bliscy dla naszych czytelników, a za ich pośrednictwem całemu środowisku naszej Akademii. **PP**

WSPIERAJĄ NAS

Sponsorem *Kwartalnika* w 2019 r. są
Barbara i Wiesław Buczyńscy ze Świeradowa Zdroju.

W numerze:

Zuchora na święta 3
Galeria Zasłużonych 4
Obchody 35-lecia Wydziału Rehabilitacji 12
Jelita i mózg 14
Rozmowa z Alicją Skład. 16
Od historii do przyszłości 18
Członkowie Honorowi Stowarzyszenia 21

Pismo Stowarzyszenia Absolwentów AWF Warszawa
organizacji pożytku publicznego

01-968 Warszawa, ul. Marymoncka 34; tel.: 22 8354890
e-mail: absolwent@awf.edu.pl;
www.absolwenci-awf-warszawa.pl
Redaguje zespół: Halina Hanusz, Jadwiga Kłodecka-Różalska, Andrzej Martynkin, Andrzej Pac-Pomarnacki, Zbigniew Sikora, Ryszard Wysoczański
Numer zamknięto 30.11.2019
Wydanie 4(32)2019.
Na okładce: Obraz „Kwiaty" Alicji Skład

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie wyrażane w listach kierowanych na jej adres.

Zuchora na Święta

Wigilia 2019

w noc wigilijną biorę w dzierżawę
w lesie choinkę od śniegu białą
stół na widoku pod nią rozłożę
na stole obrus pod obrus siano

gwiazdy jak złote jabłka w gałęziach
zawieszę nisko w zasięgu wzroku
zlecą się ptaki zbiegną zwierzęta
na powitanie Nowego Roku

dwanaście potraw wedle zwyczaju
będzie na stole żeby starczyło
dla tych co razem z nami mieszkają
i tych z wygnania co do nas przyjdą

dopóki ziemia za piłką słońca
w rajskim ogrodzie biega jak dzieci
w noc wigilijną spieszmy posprzątać
przedsionki serca z kosmicznych śmieci

Warszawa 26.11.2019

Świąt wypełnionych radością i życzliwością
niosących spokój i odpoczynek,
Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia

życzy

Redakcja Kwartalnika
i Stowarzyszenie Absolwentów AWF

Galeria Zasłużonych

Stanisław Górny

Przerwana misja

Płk. prof. dr Stanisław Górny (1910-2004), absolwent AWF z 1938 roku, pierwszy powojenny dyrektor AWF, uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz LWP. W czasie okupacji organizator tajnego nauczania podziemnej AWF, represjonowany w okresie stalinowskim. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi Polonia Restituta V klasy, medalem Za Odrę, Nysę, Bałtyk oraz Odznaką Grunwaldzką. Antropolog, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Antropologicznego.

Prezentacja sylwetki Stanisława Górnego i jego dokonań dla naszej uczelni, wymaga podkreślenia warunków, w jakich odradzała się Akademia Wychowania Fizycznego po okresie drugiej wojny światowej. Powojenną rzeczywistość kraju stygmatyzowała bowiem – obok olbrzymich strat osobowych, społecznych i kulturalnych – ruina gospodarcza, której skutki dotkliwie odczuło także szkolnictwo związane z kulturą fizyczną. Destrukcja substancji materialnej i dramatyczne braki kadrowe rysowały pesymistyczny obraz przyszłości w tym zakresie. Tymczasem, przed władzą państwową stanęło pilne zadanie powstrzymania powojennego zjawiska, jakim było powszechne, biologiczne wyniszczenie dzieci i młodzieży. Wyzwanie to stało się powodem podjęcia działań sanacyjnych, w tym stało się bezpośrednim impulsem reaktywacji ośrodków kształcenia nauczycieli i instruktorów wychowania fizycznego. Na poziomie uniwersyteckim starania te najwcześniej przyniosły efekt w postaci uruchomienia studiów wychowania fizycznego w Krakowie i Poznaniu.

Wydawało się wówczas, że Akademia Wychowania Fizycznego jest bez szans na szybką reaktywację. Zrujnowana w toku działań wojennych, w której w ocalałych budynkach kwaterowały jeszcze formacje Urzędu Bezpieczeństwa, Szkoła Wojskowa i jednostka wojskowa; pozbawiona kadry szkoleniowej – wielu jej członków zginęło w czasie wojny i okupacji (także dyrektor AWF, płk dr Jerzy Nadolski, zamordowany w 1940 roku przez NKWD w Charkowie) – łatwo mogła w ówczesnych warunkach zmienić się w trwały obiekt wojskowy. Na szczęście tak się nie stało. Reaktywowany w styczniu roku 1946, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, któremu przewodniczył znany sportowiec i wybitny działacz sportu, współzałożyciel PKOl – Tadeusz Kuchar (przed wojną także wykładowca CIWF/AWF), z energią przystąpił do prac nad przywróceniem obiektów uczelni do pełnienia przez nie funkcji, dla jakich były powołane. Organizacyjnymi pracami nad reaktywowaniem szkoły zajął się wicedyrektor PUWFiPW, ppłk. Stanisław Górny.

Górny był do tego zadania odpowiednio przygotowany. Absolwent AWF (do wybuchu wojny także student socjologii i antropologii Uniwersytetu Warszawskiego) już przed wojną zebrał bogaty materiał, dotyczący rozwiązywania problemów wychowania fizycznego. Na zaproszenie Związku Polaków Za Granicą odbył w 1937 roku ponad trzymiesięczny staż praktyczno-teoretyczny w Stanach Zjednoczonych. Prowadził tam kursy wf, zapoznał się z pracą kilku uczelni wychowania fizycznego, zwiedził uniwersytet harwardzki. Po ukończeniu stu-

diów w Akademii pracował w jednym ze stołecznych gimnazjów, nie przerywając studiów na UW. Okupacja nie przerwała jego zainteresowań problemami kształcenia kadr wychowania fizycznego. Zdaniem Zygmunta Gilewicza, był on duszą niebezpiecznej, zapoczątkowanej w 1943 roku, akcji tajnego nauczania AWF. Brali w niej udział zarówno znani profesorowie, między innymi Zygmunt Gilewicz, a także Bogdan Nawroczyński, Franciszek Czubalski, Roman Poplewski, oraz wielu instruktorów AWF, w tym: J. Kałuża, E. Lokajski, E. Kosman, S. Pękała. Akcja ta została przerwana w czerwcu 1944 roku, po aresztowaniu Jana Kałuży – krótko po uwięzieniu zamordowanego na Pawiaku.

Jak podaje Wacław Gniewkowski, okres okupacji był także czasem, w którym Stanisław Górny pracuje nad przygotowaniem planu organizacji kultury fizycznej po odzyskaniu niepodległości. W realizacji tego planu bierze udział już od sierpnia 1944 roku, początkowo w Lublinie, potem w Warszawie, będąc jednym z organizatorów wcześniej wspomnianego PUWFiPW. (*Urząd ten, podlegający Ministerstwu Obrony Narodowej, przejdzie od lutego 1948 roku pod nadzór władz cywilnych, jako Główny Urząd Kultury Fizycznej. Dzisiaj, po wielu zmianach, to Ministerstwo Sportu i Turystyki*).W tamtym czasie, jako wysłannik PUWFiPW, Górny wizytuje liczne ośrodki kultury fizycznej w ZSRR, Danii, Szwecji, Francji, Anglii, Finlandii, Jugosławii i Czechosłowacji, zbierając materiały pomocne później w pracach organizacyjno-administracyjnych, a także dydaktycznych AWF.

Spotkanie z okazji 30-lecia AWF; od prawej: dr Stanisław Górny, były dyr. AWF, dr Włodzimierz Humen, rektor prof. Zygmunt Gilewicz, dziekan i były rektor Edmund Kosman

Zapowiedzią odrodzenia uczelni było zorganizowane na jej terenie, już w połowie roku 1946, trzech kursów instruktorskich, prowadzonych przez byłego instruktora AWF, późniejszego *kierownika wyszkolenia praktycznego* w uczelni, majora Mariana Skierczyńskiego. Wcześniej, dzięki zabiegom Górnego, wyprowadzono jednostki wojskowe poza teren uczelni. Należy zauważyć, że impulsem do podjęcia decyzji o wskrzeszeniu warszawskiej uczelni było pismo znanych profesorów (Stefana Baleya, Franciszka Czubalskiego, Zygmunta Gilewicza, Jana Mydlarskiego i Bogdana Nawroczyńskiego), skierowane do Ministra Oświaty, z apelem o pilne jej uruchomienie **z pominięciem innych miast** (sic!). Zwracamy uwagę na owo sformułowanie, bowiem pewne oznaki wskazują, że dla bielańskiej uczelni poważnymi konkurentami w wyścigu do pierwszeństwa w uruchomieniu centrów kształcenia wf były wówczas ośrodki zlokalizowane na Ziemiach Odzyskanych. W efekcie, w sierpniu 1946 roku, ppłk Stanisław Górny otrzymał od wiceministra Obrony Narodowej, gen. Mariana Spychalskiego, zadanie podjęcia prac nad uruchomieniem studiów w Akademii Wychowania Fizycznego. Niezwłocznie przystąpił do jego realizacji. Nie hamowały go piętrzące się trudności organizacyjne, budżetowe i kadrowe (kiedy podejmowano pierwsze zajęcia programowe nie było w Akademii ani jednego etatowego profesora!). Do akcji odbudowy obiektu, a właściwie jego odgruzowywania i porządkowania, włączono wszystkich: od kandydatów na studentów, po studentów, całą kadrę nauczającą i administracyjną. Wprowadzono nadto osobną pozycję w planie studiów, w postaci pracy fizycznej na rzecz uczelni, w wymiarze 100 godzin rocznie. Z inicjatywy Górnego zorganizowano na terenie kampusu *Obóz Odbudowy AWF* dla młodzieży szkół średnich z całej Polski (przy okazji szkoląc ją na stopień instruktora lekkiej atletyki i piłki ręcznej).

W wyniku zmian kadrowych i uwarunkowań materialnych ciągłym modyfikacjom ulegały programy i organizacja kształcenia. Zygmunt Gilewicz, charakteryzując historię ewolucji uczelni nazwał tę fazę – od 1946 do 1950 roku – *okresem odradzania się Akademii.* W efekcie,

oficjalnie reaktywowano ją w dniu 22 listopada 1946 roku Rozkazem Organizacyjnym Ministra Obrony Narodowej. Niezwłocznie po tym akcie miała miejsce uroczysta inauguracja roku szkolnego (9 grudnia), z udziałem m.in. wiceministra MON, gen. Mariana Spychalskiego. W tym miejscu pewne zdziwienie budzi fakt mianowania Górnego na funkcję dyrektora AWF dopiero 20 lipca 1947 roku – a więc wiele miesięcy po dacie zlecenia mu zadania reaktywacji szkoły. A przypomnijmy, miało to miejsce już w sierpniu 1946 roku. Należy sądzić, że przez prawie rok, czyli do momentu uzgodnienia jego kandydatury z Ministrem Oświaty był on – jako zastępca dyrektora PUWFiPW – „jedynie" pełnomocnikiem Ministra Obrony Narodowej, oddelegowanym do pracy nad podniesieniem Akademii z ruin i jej zorganizowanie.

Po inauguracji rozpoczął się okres kolejnych wyzwań stojących przed Górnym: – znaczących przemian organizacyjnych, stabilizacji trybu kształcenia i programu studiów. Uczelnia musiała się przygotować do wkroczenia w system obowiązujący szkoły akademickie. Zasadniczym krokiem do podniesienia rangi uczelni stało się utworzenie Rady Studium Akademickiego (22.11.1947 r.), na czele z prof. dr Włodzimierzem Missiuro. Awansowany w międzyczasie do stopnia pułkownika (22 lipca), Stanisław Górny zdecydowanie wspierał wszelkie w tym zakresie działania: szybko powstawały kolejne zakłady i działy dydaktyczne (sam Górny prowadził zajęcia z organizacji wf). Jeszcze w 1946 roku otwarto bibliotekę, następnie oddano do użytku pracownię fotografii i filmów naukowych oraz pracownię pomocy dydaktycznych; dzięki jego inicjatywie w 1947 roku utworzono pracownię plastyczną, gdzie artyści zainteresowani tematyką sportu mogli tworzyć swoje dzieła. Rok później w uczelni powołano Muzeum Kultury Fizycznej.

Jubileusz 30-lecia AWF (1960) Stanisław Górny na zdjęciu z Edmundem Kosmanem (z lewej)

Wśród wielu inicjatyw, których Stanisław Górny był pomysłodawcą, warto wskazać ideę, zapoczątkowaną przed wojną (potem zaniechaną), międzyuczelnianych obozów dydaktycznych. Był komendantem pierwszego takiego obozu, który miał miejsce w lipcu 1947 roku w Złocińcu (późniejszym Złocieńcu) na Pojezierzu Drawskim. Wzięli w nim udział studenci AWF (oraz kandydaci na te studia), a także słuchacze Studiów WF uniwersytetów w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu. Interesujące, że jednym z jego celów było *zbliżenie artystów plastyków z ruchem i pięknem wf w jego bezpośrednich i rzeczywistych formach* – jak napisano w materiale programowym tego zgrupowania. To tam narodziło się godło i symbole AWF, autorstwa Henryka Grunwalda. W czasie obozu zrealizowano także kolejny, nowatorski pomysł dyrektora Górnego. Utworzono wówczas Koło Instruktorów Wyższych Uczelni WF (w perspektywie jako formę doskonalenia ich warsztatu metodycznego), a Górny został Opiekunem Koła. Świadectwem jego zainteresowań praktyką dydaktyczną (przed wojną był nauczycielem wf w kilku szkołach Śląska i Warszawy) niech będzie fakt, że był także komendantem zimowego obozu AWF w Zieleńcu (1947), ośrodka jeszcze wówczas będącego we władaniu PUWFiPW.

Dyrektor AWF był także gorącym orędownikiem akademickiego klubu sportowego na terenie uczelni. Z jego udziałem i przy jego poparciu – z pomocą studentów – powołano w dniu 24.11.1949 r. Koło Sportowe Akademickiego Zrzeszenia Sportowego (AZS-AWF Warszawa). W tym roku przypada więc 70. rocznica narodzin klubu.

Pierwszy, powojenny Zjazd Absolwentów CIWF i AWF, który odbył się w dniach 27 i 28 września 1947 roku, to także dzieło Górnego. Oprócz ogromnego ładunku sentymentalnego, oczywistego po dramacie wojennych przejść, zjazd niósł znaczące wartości – właściwie była to dwudniowa konferencja, poświęcona problemom merytorycznym i organizacyjnym Akademii. Natomiast, z perspektywy naszego Stowarzyszenia należy odnotować, że owocem tego

spotkania były narodziny Koła Absolwentów (do którego przyjęto absolwentów także Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu oraz absolwentów Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie – wychodząc z założenia, że CIWF był kontynuatorem obu tych uczelni).

Wśród ważkich dokonań Stanisława Górnego dla polskiej kultury fizycznej mieści się także jego praca w dziedzinie upowszechniania wiedzy w tym zakresie. W 1947 roku jest w gronie wskrzesicieli, jedynego – w okresie bezpośrednio powojennym – fachowego pisma z tej dziedziny, miesięcznika: *Wychowanie Fizyczne.* Wchodzi w skład czteroosobowego prezydium redakcji, razem z Zygmuntem Gilewiczem (red. nacz.), Arkadym Brzezickim i Tadeuszem Zyglerem.

W sierpniu 1949 roku Akademia, dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, podpisanym nadto przez prezesa Rady Ministrów oraz ministrów Obrony Narodowej i Oświaty, zostaje przekształcona z wojskowej szkoły akademickiej na cywilną szkołę akademicką. Tym samym Akademię poddaje się przepisom o szkolnictwie wyższym, a to oznacza, że *dotychczasowy dyrektor AWF przyjął tytuł rektora* – jak jednoznacznie pisze o tym Wacław Gniewkowski, relacjonując w latach sześćdziesiątych historię uczelni. Również w opracowaniach wspomnieniowych absolwentów tego okresu pojawia się ten tytuł w odniesieniu do Stanisława Górnego – jednakże nie wydaje się, by został on formalnie usankcjonowany dokumentem mianowania. Prawdopodobnie już wówczas zbierały się nad nim czarne chmury...

Z inicjatywy Górnego zorganizowano na terenie kampusu Obóz Odbudowy AWF dla młodzieży szkół średnich z całej Polski

W połowie roku 1950 płk Stanisław Górny nagle został odwołany ze stanowiska dyrektora i usunięty z uczelni. Był to szczytowy okres stalinowskiej dyktatury. Toczył się już proces w sprawie rzekomego spisku prawicowo-nacjonalistycznego, jakoby kierowanego przez Wiesława Gomułkę i gen. Mariana Spychalskiego. A pamiętajmy, że Górny bardzo blisko współpracował przy odbudowie uczelni z gen. Spychalskim, który – jako wiceminister MON – sprawował nad nią opiekę. W uznaniu zasług gen. Spychalskiego dla AWF, od 1947 roku rozgrywano tu duże zawody lekkoatletyczne o ufundowany przez niego Puchar. Tym razem, 10 czerwca 1950 roku, zawody te miały przynieść kolejny triumf sportowcom AWF. Nieoczekiwanie w ich trakcie – pod zarzutem *organizowania imprezy na cześć Spychalskiego, zdrajcy Polski (…) dyrektora Górnego i mnie zgarnęli ze stadionu oficerowie bezpieki* – pisze w swych niepublikowanych wspomnieniach ówczesny prezes klubu AZS-AWF, dzisiaj profesor, Ryszard Przewęda (poddany wówczas wielotygodniowym represjom przez oficerów UB, zwolniony z funkcji prezesa i zawieszony w prawach studenta). *Z tego co słyszałem* – pisze dalej Przewęda – *postępowano z nim bardzo brutalnie (…) zabroniono mu w ogóle wchodzić na kampus AWF, choć miał tu mieszkanie i rodzinę.*

Stanisława Górnego w trybie natychmiastowym zwolniono ze stanowiska Dyrektora AWF (28 czerwca). Nie wrócił już do pracy w uczelni. Dzięki wsparciu profesora Jana Mydlarskiego, wówczas rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, podjął pracę na Uniwersytecie we Wrocławiu i w Zakładzie Antropologii PAN, prowadząc szerokie wieloletnie badania ogólnokrajowe nad stanem zdrowotnym polskiej populacji. Był aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Antropologicznego, jako profesor został w latach 70-tych członkiem Honorowym tego Towarzystwa.

Ryszard Wysoczański

Fotografie z archiwum Waldemara Dorcza

Prof. dr hab. Zygmunt Bielczyk
Student, Obrońca, Profesor

Prof. dr hab. Zygmunt Bielczyk (1913 - 2011). Prorektor, dziekan, prodziekan AWF (1969 - 1975) wybitny specjalista z zakresu turystyki, narciarstwa, obozów letnich i zimowych. Żołnierz II wojny światowej, uczestnik Powstania Warszawskiego. Odznaczony m.in. Londyńskim Krzyżem Armii Krajowej, czterokrotnie medalem Wojska, Krzyżem Powstania Warszawskiego, Medalem za Warszawę, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zygmunt Bielczyk urodził się 1 lipca 1913 r. w Nowym Sączu. Po maturze podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, wybierając jako przedmiot główny wychowanie fizyczne, a dodatkowo geografię. Absolutorium uzyskał w 1938 r. Następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie w czerwcu 1939 r. ukończył studia w Akademii Wychowania Fizycznego.

Uczestniczył w walkach II wojny światowej do 28 września 1939 r., dowodząc drużyną 38 Pułku Piechoty. W czasie okupacji należał do ruchu oporu w formacjach Armii Krajowej. Walczył w Powstaniu Warszawskim w batalionie „Żubr" II Obwodu AK „Żywiciel" na Bielanach i Żoliborzu, m.in. brał udział w ataku na niemieckie pozycje zlokalizowane na terenie AWF. Walczył od 1 sierpnia do 29 września 1944 r. Był dwukrotnie ciężko ranny.

Po wznowieniu działalności Akademii Wychowania Fizycznego Zygmunt Bielczyk znalazł się w pierwszym składzie kierownictwa Uczelni (objął stanowisko Sekretarza), którego głównym zadaniem była wówczas odbudowa substancji materialnej i przywrócenie funkcji Akademii. W 1959 r., tuż po uzyskaniu przez Uczelnię uprawnień do nadawania stopnia doktora, odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr Zygmunta Bielczyka. Jej promotorem był prof. Stefan Wołoszyn. Tym samym, Zygmunt Bielczyk stał się pierwszym w historii AWF posiadaczem dyplomu doktora nauk wychowania fizycznego, nadanym uchwałą Rady Wydziału z dnia 22.11.1960 r. W 1966 r. Akademia uzyskała prawo prowadzenia przewodów habilitacyjnych, a już rok później dr Z. Bielczyk uzyskał tytuł docenta (dyplom nr 3), nadanego uchwałą Rady Wydziału z dnia 02.04.1968 r. na podstawie pracy habilitacyjnej pt. „Wpływ treningu narciarskiego na usprawnienie analizatora kinestetycznego i dotykowego. Badania eksperymentalne". Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1975 r.

W okresie 32 lat pracy w AWF, przez 27 lat kierował kolejno: Działem Sportów Zimowych i Turystyki, potem Zakładem o tej samej nazwie, następnie Katedrą Turystyki, Narciarstwa i Żeglarstwa oraz, po zmianie struktury organizacyjnej AWF, Zakładem Sportów Wodnych i Zimowych w Instytucie Sportu. W latach 1969-1975 był prodziekanem, dziekanem i prorektorem ds. dydaktycznych.

W 2008 roku, decyzją Kapituły „Gloria Optimis" IV edycji, prof. Zygmunt Bielczyk został uhonorowany tablicą pamiątkową w *Złotym kręgu wybitnych osobowości*, w kategorii *Zasłużeni dla AWF*. Na tablicy zamieszczono napis: *student, obrońca, profesor*.

Prof. Zygmunt Bielczyk był wielokrotnie odznaczany, m.in.: londyńskimi odznaczeniami żołnierskimi: Krzyżem Armii Krajowej oraz czterokrotnie Medalem Wojska; krajowymi – Za udział w Wojnie Obronnej 1939, Krzyżem Powstania Warszawskiego, Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Warszawę, Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta.

Źródłem dydaktycznej inspiracji profesora Bielczyka stał się głęboko humanistyczny związek człowieka z przyrodą. Symbolem tego związku jest godło i flaga uczelni – rodowód pierwszego sięga roku 1949, a autorem godła jest Henryk Grunwald (1904-1958). Jego projekt artysta opracował podczas pobytu na letnim obozie studentów w Złocieńcu. Godłem są litery A-W-F w układzie pionowym, zwieńczone u dołu liśćmi dębowymi – symbolem siły przyrody i hartu ducha. Flaga natomiast przyjęta uchwałą senatu w 1959 roku – z inicjatywy rektora Zygmunta Gilewicza – z okazji jubileuszu 30-lecia, uczelni ma formę prostokąta, w jej dolnej części są trzy pasy w kolorach: niebieskim, żółtym i zielonym. W lewym górnym roku wpisane w nią jest godło uczelni. Białe tło symbolizuje czyste powietrze, zielony kolor teren, żółty słońce, niebieski wodę. Uzupełnieniem tych honorowych znaków jest dzisiaj także sztandar uczelni.

Wszystkie te symbole podkreślają głęboką więź Uczelni z przyrodą. Tym również charakteryzowały się zajęcia realizowane przez prof. Zygmunta Bielczyka i Jego współpracowników.

Zajęcia realizowane przez prof. Bielczyka i Jego interdyscyplinarny zespół w naturalnych warunkach środowiska przyrodniczego przyjęły formę **wieloletniego eksperymentu dydaktycznego**. Eksperyment ten ukierunkowany był m.in. na: indywidualizację nauczania, efektywność kształcenia, kontrolę i ocenę zarówno pracy studenta, jak i nauczyciela. Jednym z rozwiązań w latach 60-tych był czterotygodniowy obóz letni, który został podzielony na dwie dwutygodniowe części. Pierwsza odbywała się przed rozpoczęciem studiów i miała charakter „wstępny". Prócz zasadniczych przedmiotów, wprowadzone zostały, w celu usprawnienia fizycznego studentów, zajęcia z użyciem „ćwiczeń ogólnorozwojowych" i „atletyki terenowej". Profesor Bielczyk wykorzystał tu wcześniejsze doświadczenia w CIWF i AWF – kiedy obóz wstępny miał charakter „eliminacyjny".

Pod kierunkiem Profesora, prowadzono w Zakładzie pięć specjalizacji trenerskich: z zakresu żeglarstwa, narciarstwa, łyżwiarstwa, kajakarstwa i wioślarstwa. Do zakończenia pracy prof. Bielczyka w Uczelni, pod jego kierunkiem wyszkolono: ponad 200 trenerów, ponad 500 instruktorów oraz ponad 1400 żeglarzy i sterników jachtowych. Od 1972 r. wszyscy absolwenci Uczelni otrzymywali także uprawnienia „Kierownika szkolnej wycieczki krajoznawczo-turystycznej".

Podstawową część pracy dydaktycznej prof. Bielczyk realizował w terenie, m.in. w górach i na Mazurach. Doskonale rozumiał, jak ważne znaczenie ma posiadanie własnego ośrodka szkoleniowego. Ten cel mając na względzie, rozpoczął w 1957 r. od pozyskania dla AWF Warszawa, kilku chat w Zieleńcu.

Profesor odznaczany przez przewodniczącego GKKF Włodzimierza Reczka (1972)

Profesor jako pierwszy w AWF uzyskał stopień naukowy doktora wychowania fizycznego (1960) oraz jako trzeci doktora habilitowanego (1968)

Apel przed zajęciami z naciarstwa

Widok dawnej stołówki w Pięknej Górze

Wędrówki kajakowe

W kwietniu 1972 r., decyzją władz GKKFiT, zieleniecki ośrodek został przekazany Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. W 1959 r. Profesor pozyskał dla naszej Uczelni teren w Pięknej Górze k/Giżycka, gdzie powstał Ośrodek Dydaktyczno-Sportowy, w którym do chwili obecnej prowadzone są przez Zakład Sportów Wodnych i Zimowych – obozy i specjalizacje.

W działalności pozadydaktycznej prof. Bielczyk był m.in. przewodniczącym Rady Trenerów Narciarstwa, trenerem koordynatorem przygotowań polskich narciarzy do Igrzysk Olimpijskich 1956 r. w Cortina d'Ampezzo i jednocześnie kierownikiem olimpijskiej ekipy narciarzy. Był też kwalifikatorem sprzętu sportowego w Biurze Znaku Jakości oraz ekspertem przy produkcji nart w firmie „Polsport". Wspólnie z pracownikami Zakładu prowadził szereg badań i prób użytkowych asortymentu pływającego, turystycznego i łyżwiarskiego. Wraz z dr. Kazimierzem Vyšatą testował narty, produkowane przez firmę „Polsport".

Prace naukowe Profesora koncentrowały się głównie wokół **przystosowalności psychomotorycznej organizmu ludzkiego do funkcjonowania w środowisku przyrodniczym** oraz **technice jazdy na nartach**. Pragnął kontynuowania tradycji, którą w CIWF i AWF zapoczątkował prof. Zygmunt Gilewicz, czyli **– wiązania wychowania fizycznego ze środowiskiem przyrodniczym**.

Profesor Zygmunt Bielczyk był autorem 22 prac naukowo-badawczych, 56 prac popularno-naukowych, 19 podręczników i skryptów. W pierwszym wydanym po wojnie podręczniku narciarskim „Narciarstwo dla wszystkich"napisanym w 1947 r. wspólnie z Włodzimierzem Drużbiakiem czytamy:

Celem nauki jazdy na nartach jest opanowanie terenu, przy różnych prędkościach jazdy, różnych gatunkach śniegu i zmieniającym się ukształtowaniu terenu. To założenie jest słuszne do dzisiaj. W ramach badań motoryczności człowieka, Profesor prowadził badania nad *pozycją zjazdową narciarza.* Odbywały się one w tunelu aerodynamicznym Zakładu Aerodynamiki Instytutu Lotnictwa. Inne badania dotyczyły poszukiwania zależności pomiędzy długością skoku narciarskiego a zachowaniem się skoczka w różnych fazach skoku. Tu pomiar prędkości dokonywany był m.in. przy pomocy radarowego miernika prędkości, używanego wtedy przez milicję.

Swoje ostatnie opracowanie „Środowisko przyrodnicze jako czynnik rozwoju motoryczności człowieka" (będące rezultatem wieloletnich doświadczeń dydaktycznych) poświęcił prof. Bielczyk pamięci prof. dra. med. Zygmunta Gilewicza.

Profesor prowadził wiele grup podczas wędrówek studenckich

Uczestnik trójboju rektorskiego

Był kolekcjonerem starych nart, które przekazał muzeum w Piwnicznej

30 września 2008 r. skierował do członków Senatu Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie pamiętny apel (w całości przytoczony już w poprzednim – (3)31 numerze naszego kwartalnika), aby przyszłym nauczycielom wychowania fizycznego, trenerom, organizatorom turystyki kształconym w Uczelni wpajali ideę, która legła u podstaw dydaktycznych Zakładu, kierowanego przez Profesora, iż **środowisko przyrodnicze jest nieocenionym sprzymierzeńcem w procesie kształcenia i wychowania**.

Sławomir Neuhorn

Na powyższy tekst złożyły się fragmenty laudacji dr. Sławomira Neuhorna wygłoszonej z okazji nadania prof. Zygmuntowi Bielczykowi, w dniu 30 listopada 2010 r., *Medalu za zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.*

Fotografie z archiwum rodzinnego Hanny Bielczyk-Długosz i Waldemara Dorcza

Ostatnia książka profesora

Obchody 35-lecia Wydziału Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie za nami...

W roku 2019 obchodzimy Jubileusz 35-lecia działalności Wydziału Rehabilitacji, który jest integralną częścią Obchodów 90-lecia AWF Warszawa. Od stycznia do listopada odbyły się liczne konferencje, spotkania, prelekcje w ramach naszych Obchodów. W dniach 15-16 listopada miał miejsce kulminacyjny moment Jubileuszu, na który złożyły się następujące wydarzenia: Sesja Jubileuszowa, III Forum Praktyków – Pediatria, Posiedzenie Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Polskiej Akademii Nauk, Jubileuszowy Bal Rehabilitacji oraz VII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Młodych Fizjoterapeutów. W czasie dwóch dni w wyżej wymienionych wydarzeniach wzięło udział ponad 600 osób.

W Sesji Jubileuszowej uczestniczyło 120 zaproszonych gości, w tym m.in. J.M. Rektor AWF Warszawa prof. Andrzej Mastalerz, władze oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych wydziałów fizjoterapii/rehabilitacji z AWF-ów, Uniwersytetów Medycznych, a także szkół niepublicznych z całej Polski, ponadto przedstawiciele najważniejszych w kraju stowarzyszeń fizjoterapeutów, na czele z Krajową Izbą Fizjoterapii, reprezentowaną przez pierwszego prezesa (obecnej kadencji) absolwenta i pracownika naszej Uczelni prof. Macieja Krawczyka. W Sesji Jubileuszowej wzięli udział również zasłużeni dla rozwoju Wydziału Rehabilitacji obecni oraz emerytowani pracownicy, wśród których wielu to absolwenci naszej Uczelni i Wydziału.

III Forum Praktyków – Pediatria zgromadziło ponad 80 uczestników, którzy mogli wysłuchać interesujących wykładów oraz doskonalić swoje umiejętności zawodowe w trakcie warsztatów. Należy nadmienić, że większość wykładowców to absolwenci Wydziału Rehabilitacji AWF Warszawa, którzy są uznanymi autorytetami również w zakresie fizjoterapii w dziedzinie pediatrii.

Dziekan Wydziału Rehabilitacji prof. Bartosz Molik, wystąpienie w trakcie Sesji Jubileuszowej z okazji 35-lecia Wydziału

Hucznym i niezwykle udanym momentem Jubileuszu był Bal Rehabilitacji, na którym spotkali się oprócz zaproszonych gości, pracownicy Wydziału Rehabilitacji, a także dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Absolwentów AWF Warszawa, liczni absolwenci naszego Wydziału z różnych roczników.

Zarówno Sesja Jubileuszowa, jak i Bal Rehabilitacji okazały się doskonałym miejscem do wielopokoleniowych spotkań, które sprzyjały wspomnieniom, a także ocenie roli, jaką pełniła i pełni nasza Uczelnia w kształceniu specjalistów rehabilitacji/fizjoterapii.

W sobotę odbyła się VII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Młodych Fizjoterapeutów, której otwarcie uświetniła obecność

Sesja Jubileuszowa, za stołem prezydialnym J.M. Rektor AWF Warszawa prof. Andrzej Mastalerz (pierwszy od prawej) oraz byli dziekani Wydziału Rehabilitacji, od lewej prof. Aleksander Ronikier, prof. Zbigniew Lew-Starowicz, prof. Andrzej Domaniecki, prof. Andrzej Kosmol

Władz Uczelni oraz Burmistrza Dzielnicy Bielany Grzegorza Pietruczuka. W rywalizacji około 200 studentów oraz młodych absolwentów wydziałów fizjoterapii z całej Polski, przedstawiciele naszego Wydziału wywalczyli czołowe lokaty zarówno w kategoriach indywidualnych jak i drużynowych.

Ale nie byłoby tych Obchodów, gdyby nie ogromny wkład i zaangażowanie całego Komitetu Organizacyjnego złożonego z pracowników naukowych, dydaktycznych, administracji naszego Wydziału, doktorantów, a także niezastąpionych jak zwykle wolontariuszy, czyli studentów wszystkich roczników.

35 lat minęło…., a już za 5 lat, oby kolejny udany Jubileusz, jednak za nim, już we wrześniu 2020 roku kolejna okazja do niepowtarzalnego spotkania i towarzyszących mu jak zawsze ogromnych pozytywnych emocji, czyli Zjazd Absolwentów wszystkich roczników będący uwieńczeniem roku jubileuszowego naszej Uczelni (90-lecia). Mamy zapewnienie ze strony licznej grupy absolwentów, obecnych i byłych pracowników Wydziału Rehabilitacji o tym, że na pewno wezmą udział w najbliższym Zjeździe.

Iza Rutkowska

Fotografie: Piotr Skiba

Osoby nagrodzone za zasługi dla Wydziału Rehabilitacji, od prawej: dr Agnieszka Niemierzycka, mgr Anna Beer, dr Grażyna Brzuszkiewicz-Kuźmicka, dr Małgorzata Wojciechowska, dr Maria Grodner, dr Marek Soszyński, dr Honorata Sokolnicka, dr Maria Suwalska, prof. Waldemar Kostewicz, prof. Tomasz Kotwicki, prof. Alekasander Ronikier

Jelita i mózg – część 1

Dr Piotr Wiśnik

Wyniki badań naukowych z ostatnich lat dowodzą, iż większość osób cierpiących na zaburzenia depresyjne czy lękowe, cierpi również na dolegliwości ze strony jelit. Choroby jelit mogą być pierwotną przyczyną depresji czy przewlekłego stresu. Dbałość o stan jelit jest bezpośrednim postulatem, wynikającym z wiedzy na temat tych zależności.

Mózg jelitowy

Co do tego, że istnieje jelitowy układ nerwowy, tzw. *mózg jelitowy*, nie ma już wątpliwości. W układzie jelitowym znajduje się więcej neuronów, aniżeli w rdzeniu kręgowym. Rozbieżności dotyczą ich liczby. Według jednych źródeł jest ich około 100, a innych nawet 500 milionów. Ich zadaniem jest regulacja funkcji układu pokarmowego, m.in. poprzez reagowanie na sygnały wysyłane przez florę bakteryjną. Odbywa się to w ścisłej synchronizacji z mózgiem. 90% impulsów nerwowych przebiegających *nerwem błędnym*, podąża od jelit do mózgu, a tylko 10% w kierunku przeciwnym. Wskazuje to, jak dużo informacji otrzymuje mózg ze strony jelit.

Nerw błędny

W czaszce bierze początek dwanaście par nerwów (pozostałe wychodzą z rdzenia kręgowego). Dziesiąty nerw czaszkowy, tzw. *nerw błędny*, nazywany głównym nerwem *układu przywspółczulnego*; umożliwia rozluźnienie ciała, spowalnia rytm pracy serca, reguluje funkcje trawienne i sen. Wiele korzyści może przynieść stymulacja nerwu błędnego, m.in.: poprawę funkcji immunologicznych, skuteczność procesu odchudzania (wywołuje uczucie sytości, zmniejszając pokusę sięgania po jedzenie w poszukiwaniu przyjemności, pocieszenia, czy sposobu na stres i niepokój). Sztuczne pobudzanie nerwu błędnego pomaga wychodzić z depresji osobom, które nie zareagowały na inne formy leczenia. Należy jednak pamiętać, że sztuczna stymulacja nerwu błędnego, na przykład poprzez wszczepienie rozrusznika serca, może nieść również skutki niepożądane. Dlatego lepiej pobudzać nerw błędny sposobem naturalnym, poprawiając jednocześnie natlenienie krwi (**długie, głębokie wdechy przeponowe przez nos**). Ten nawyk może okazać się przydatny także by oprzeć się pokusie podjadania.

Mikrobiom jelit

Skład mikroflory bakteryjnej w jelitach powinien być **stabilny**. W tzw. *mikrobiomie*, czyli ogóle mikroorganizmów występujących np. w żołądku i jelitach

u dzieci, dominują **bifidobakterie**. U osób dorosłych ilość tych bakterii jest mniejsza (w ich miejsce pojawiają się bakterie należące do dwóch wielkich grup: *bacteroidetes* (około 15-30%) i *firmicutes* (około 60–80%). W znacznie mniejszych proporcjach obecne są także inne bakterie: *Actinobacteria* (3%), *Proteobacteria* (1%) i *Verrucomicrobia* (0,1–5%). Te pięć typów bakterii stanowi podstawę mikrobiomu przewodu pokarmowego. Skład mikroflory jest stosunkowo stabilny, zmienia się jednak w zależności od stylu życia, odżywiania, kontaktów (część pochodzi od partnerów życiowych i zwierząt, infekcji bakteryjnych, zabiegów chirurgicznych lub antybiotykoterapii (5).

Na mikrobioty wpływa również **proces starzenia się organizmu**.

Najnowsze badania (3, 4) pozwoliły ustalić korelacje między obecnością złożonych kombinacji tych populacji bakterii a rozwojem takich chorób, jak nadwaga, cukrzyca, niektóre nowotwory i choroby neurodegeneracyjne (choroba Alzheimera i Parkinsona).

Czy i na ile ingerencja w skład mikrobiomu okaże się skuteczną terapią, odpowiedzą prowadzone obecnie badania naukowe.

Odżywianie mózgu

Mózg składa się w 60% z tłuszczu, w jego skład wchodzą m.in. kwasy tłuszczowe omega-3, które muszą być dostarczane wraz z pożywieniem. Zapewniają one nie tylko sprawność umysłową, ale również zdrowie sercu, stanowią ochronę przed chorobami nowotworowymi, migreną i astmą czy stanami zapalnymi w organizmie. Kwasy te regulują ponadto funkcje układu odpornościowego oraz, co wykazały najnowsze badania, przeciwdziałają depresji, zapobiegają chorobie Alzheimera (utrudniają tworzenie się w mózgu szkodliwych złogów).

Sen to zdrowie

Mózg stanowi układ zamknięty, chroniony przez barierę *krew-mózg* (układ limfatyczny nie ma do niego dostępu). Własny układ oczyszczania mózgu zwany jest *układem glimfatycznym* („G", od komórek glejowych, zarządzających tym układem). Pompując płyn mózgowo-rdzeniowy przez tkanki mózgu, układ glimfatyczny spłukuje odpady z mózgu, kierując je z powrotem do układu krążenia. Podczas snu układ glimfatyczny jest 10 razy bardziej aktywny, niż podczas czuwania. Głęboka prawda tkwi w powiedzeniu „*sen to zdrowie*" – zdrowie przede wszystkim dla mózgu.

Piotr Wiśnik

Piśmiennictwo dostępne u autora

ABSOLWENTKI Z PASJĄ...

ROZMOWA Z dr Alicją Skład

Alicja Skład

- **Pytanie o to KIM JEST Autorka wystawy malarstwa, która znalazła się na liście najważniejszych wydarzeń kulturalnych naszego klubu, okazało się niezwykle cenną inspiracją. Z wielką skromnością ukrywałaś życiowe poszukiwania i odbiegające od standardów akademickich dokonania. Dla mniej zorientowanych przedstawicieli środowiska, pozostawałaś wykładowcą naszej uczelni, związanym z AWF miejscem pracy i zamieszkania... Zacznijmy więc rozmowę, od przypomnienia kwalifikacji formalnych, istotnych dla kariery zawodowej oraz głównych nurtów zainteresowań, będących kluczem osobistej kreatywności.**

Ukończyłam Akademię Wychowania Fizycznego w 1958 roku a następnie Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego w 1964 roku. Posiadam stopień naukowy doktora nauk humanistycznych. Pracę doktorską, której promotorem był profesor Ryszard Wroczyński, poświęciłam historii wychowania. W centrum moich zainteresowań naukowych znalazła się problematyka wychowania fizycznego i zdrowotnego, wychowania poprzez sztukę i psychologii twórczości. Przez wiele lat byłam nauczycielem akademickim (m.in. w Akademii Wychowania Fizycznego, Uniwersytecie Warszawskim, Instytucie Naukowym Kultury Fizycznej, Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania, Europejskiej Akademii Sztuk). Jako ekspert ds. kultury fizycznej, współpracowałam długofalowo z Ministerstwem Oświaty i Wychowania. Współredagowałam czasopisma, m.in. pełniąc funkcję redaktor naczelnej „Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego".

- **Renomowaną „wizytówką", w ogólnym bilansie Twoich osiągnięć akademickich, jest współautorstwo wielokrotnie wznawianego przez PWN podręcznika TEORIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO dla pedagogów. We wspomnieniach pośmiertnych, poświęconych Profesorowi Maciejowi Demelowi, twórcy polskiej szkoły edukacji zdrowotnej i nowoczesnej koncepcji wychowania fizycznego, przywołałaś prowadzone z Nim wykłady i ćwiczenia, na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego.**

Jestem współautorką podręcznika, który utrwala treści prowadzonych przez nas wspólnie zajęć ze studentami, w gmachu sędziwego Wydziału Pedagogiki UW. W jego opracowaniu przyświecało nam dążenie, aby w sposób klarowny osadzić zagadnienia wychowania fizycznego i zdrowotnego, w całokształcie życia szkoły. Jestem głęboko przekonana, że dziedzictwo myśli i pogłębionej w podejściu Profesora Macieja Demela refleksji, z zakresu medycyny, pedagogiki, psychologii i społecznych uwarunkowań, sprzyjających kształtowaniu osobowości przyszłych nauczycieli, zawsze będą aktualne i otoczone szacunkiem kolejnych pokoleń.

- **Dyplomy i certyfikaty wydobyte z Twoich prywatnych zbiorów potwierdzają kompetencje i uprawnienia do stosowania różnych technik wsparcia psychologicznego. Działalność stricte pedagogiczna, była równie docenianą, co bliską Twojemu sercu, biegłością zawodową. W imiennym podziękowaniu od władz i uczniów 21 Społecznego LO im. Jerzego Grotowskiego, czytamy m.in. „Bez Ciebie ta szkoła nie byłaby tym, czym jest, kuźnią talentów, mądrością, szczerością, dzielnością, uśmiechem, azylem normalności i godności..."**

Tak, miałam szczęście popularyzowania dobrych wzorców kultury fizycznej dla różnych generacji i środowisk zawodowych. Tworzyłam i brałam udział w programach wspierających dobrostan ćwiczących, na każdym etapie życia, np. „Alfabet ruchowy dla pierwszoklasisty", „Kwadrans dla zdrowia", „Zielone sale", „Czynny wypoczynek zapobiega przedwczesnej starości".

■ **Z przeglądu artykułów zamieszczanych w popularnych czasopismach wynika, że do zalecanych czytelnikom umiejętności, włączyłaś techniki wypoczynku i profilaktyki zdrowotnej, takie jak bioenergoterapia, medytacja, relaksacja...**

1

Jestem zwolenniczką komplementarnych metod, wspomagających jakość życia, np. zastosowania medycyny chińskiej w dolegliwościach bólowych i zaburzeniach czynnościowych, elektropunktury, biostymulacji. Moje osobiste doświadczenia życiowe potwierdziły dobroczynny wpływ psychoterapii i homeopatii na proces zdrowienia. Przede wszystkim jednak, radość życia przywróciło mi odrzucenie uporczywego myślenia o chorobie, poprzez zatopienie się w sztuce. Wewnętrzny przymus malowania bywa czytelny dla wrażliwych odbiorców moich obrazów. W czasie wernisażu będącego częścią Art Fresh Festival, w hotelu Sheraton, usłyszałam od przypadkowego gościa interpretację daleko odbiegającą od zazwyczaj łatwych i przyjemnych komentarzy odnoszących się do moich obrazów... „a tutaj wichry chcą pokonać człowieka, który nie musi ugiąć się pod ciężarem przeżyć osobistych... one mogą stać się czynnikiem wyzwolenia".

■ **Dziękuję, że w tak niezwykły sposób przywołałaś zjawisko magicznej roli malarstwa w swoim życiu. Psychologia twórczości była jednym z tematów Twoich zajęć ze studentami, ale też swoistym kołem napędowym dla dorobku artystycznego.**

2

To prawda, moje amatorskie malowanie jest głęboką potrzebą. Przeżycia osobiste i choroba, stały się przełomowym czynnikiem uwolnienia zdolności, której wytwory odegrały niezbędną rolę terapeutyczną. Swego rodzaju ucieczką i azylem była dla mnie również możliwość pracy poza granicami kraju. Za pośrednictwem „Polserwisu" znalazłam zatrudnienie w ośrodku edukacyjno-leczniczym w Libii. Jego bazę programową opracował wcześniej profesor Marian Weiss, współtwórca polskiej szkoły rehabilitacji. Prowadziłam tam zajęcia z logopedii i malowałam. Bezpośrednią inspiracją była szokująco odmienna przyroda i piaski pustyni.

■ **W Twojej biografii znaleźć można informacje o oryginalnych projektach, jakie wdrażałaś w latach 90-tych, w ośrodkach polonijnych USA i Kanady.**

Proponowane przeze mnie metody regeneracji psychofizycznej były przyjmowane z wielkim aplauzem, potwierdzały również terapeutyczną funkcję sztuki i wpływały na integrację ludzi przeciążonych współczesnymi warunkami życia. Motywację do ich stosowania znajdowałam w dziełach Leonarda da Vinci, który był prekursorem podejścia łączącego sztukę z rozwojem duchowości.

■ **Pozwolisz, że na koniec naszej rozmowy powrócę do marcowego wydarzenia, jakim była wystawa Twojego malarstwa w klubie Relax Qultura. Krzysztof Zuchora poświęcił jednemu z Twoich obrazów wiersz „Magnolie Alicji", a w recenzji zamieszczonej na łamach kwartalnika ABSOLWENCI, Waldemar Dorcz nadał całości dokonań artystycznych Autorki wernisażu, status arteterapii...**

Alicjo, dziękuję za niezapomniane spotkanie i rozmowę.

Jadwiga Kłodecka-Różalska

3

Techniki olejne i akrylowe (1 i 3) umożliwiają komponowanie pięknego, uporządkowanego świata...

Techniki awangardowe (2) pogłębiają ekspresję osobistych przeżyć...

Od historii ku przyszłości

Andrzej Tyszka jest absolwentem warszawskiej AWF, rocznik 1953-1957. Uprawiał lekkoatletykę, taternictwo, lubił turystykę górską, pieszą, wodną i rowerową. Socjologię studiował na Uniwersytecie Warszawskim. Później podjął pracę w Katedrze Filozofii i Socjologii Sportu AWF. Był kuratorem klubu studenckiego Relax. W roku 1970 wydał tomik szkiców „o humanistycznej treści sportu" – *Olimpia i Akademia*. Pracę wykładowcy akademickiego – socjologa kultury – kontynuował przez wiele lat, w Katedrze Socjologii Kultury Uniwersytetu Warszawskiego. Po odejściu na emeryturę nie zwolnił tempa pracy, udziela się na wielu frontach – pisze, publikuje, organizuje lub angażuje się w rozmaite akcje – lokalne i o szerszym zasięgu, a dla odpoczynku – maluje obrazy (pierwsza nagroda w ogólnopolskim konkursie im. Teofila Ociepki).

Najnowsza książka prof. Andrzeja Tyszki wydana przez Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne (2019)

1.

Andrzej Tyszka ukończył 85 lat. Z tej okazji wydawnictwo *Biblioteka Świętokrzyska* (z którym łączy Go wieloletnia współpraca) wydało książkę z wyborem tekstów Jubilata. Jej specjalna promocja i dyskusja odbyła się 25 października br. w Centrum Kultury i Inicjatyw Obywatelskich w Podkowie Leśnej, gdzie Jubilat mieszka okrągło 80 lat, od października 1939. Tam też nastąpiła ceremonia dekoracji profesora Andrzeja Tyszki przez wicepremiera, ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Piotra Glińskiego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przyznanym *„za wybitne zasługi dla kultury polskiej oraz za działalność na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego"*. W swoim wystąpieniu wicepremier wyraził uznanie dla osiągnięć naukowych Jubilata. Przypomniał, że wydane w 1971 r. Jego dzieło pt. *„Uczestnictwo w kulturze: O różnorodności stylów życia"* stanowiło przełom w dziedzinie badań socjologicznych nad kulturą. Wicepremier Gliński mówił też o działalności opozycyjnej prof. Tyszki w PRL; był on wykładowcą słynnego Towarzystwa Kursów Naukowych, powstałego na początku 1978 r. Natomiast współudział w organizacji Kongresu Kultury Polskiej 1981, przypłacił półrocznym internowaniem w Białołęce i Jaworzu.

Lata ostatnie to działalność prof. Tyszki w ramach inicjatyw lokalnych (Kongres Polskich Miast Ogrodów, Podkowa Leśna 2015), społecznej o szerszym zasięgu na rzecz „społeczeństwa obywatelskiego" oraz praca literacka i publicystyczna.

2.

Najnowsze dzieło prof. Andrzeja Tyszki jest zbiorem świeżo napisanych esejów, dowodzących głębokiego zainteresowania autora historią Polski. Oprócz tej tematyki, która jest dominująca (patrz tytuł książki) znajdują się w niej również inne

zagadnienia – aktualne i perspektywiczne, społeczno-polityczno-kulturowe. Wiążą się one lub wręcz wynikają z „obywatelskiej" działalności autora.

W krótkiej prezentacji skupię się na niektórych problemach historycznych, ważnych ze względu na ich ciężar i ciekawie ukazanych dzięki zastosowaniu nowego, własnego podejścia do ich analizy. Zastanawiam się, czy te rozważania autora nie byłoby poprawniej nazywać – historiozoficznymi, poszukuje wszak sensu historii?

3.

Każdy z nas preferuje pewien rodzaj prac historycznych. Podobnie profesor Tyszka, który przyznaje się, że bardziej odpowiadają mu ujęcia *syntetyczne niż grzęznące w szczegółach opisy pojedynczych wydarzeń*. Wysoko ceni historyków prezentujących *ostry sposób widzenia, dostrzegających drugą stronę medalu i podejmujących trudne tematy z przeszłości.*

4.

Wszystkim dobrze jest znana sentencja: **historia nauczycielką życia** (*historia magistra vitae est)*. Tylko, zapytuje Tyszka: *czy dobrze ona uczyła rozumu nas Polaków w pokoleniach poprzednich i obecnych?* Wynik nauki historycznej zależy od wielu czynników, wśród nich z pewnością także od – *sposobu podejścia* do zapisów historii. Tyszka uważa, że *z przeszłości wybierać należy to, co się w niej sprawdziło jako dobre*. To nie oznacza ignorowania wydarzeń negatywnych. Ich pomijanie, zwłaszcza wtedy, gdy zamierza się wyznaczyć perspektywy, okazuje się błędem, który drogo kosztuje. Ujęcie historii wyłącznie w *obrazie militarnym* też uważa Tyszka za niewłaściwe, bo jednostronne. Historia, powiada, dzieje się na wielu „frontach" – *w sferze gospodarki, kultury, przemian obyczajów i ethosów*. Ponadto, Profesor wymaga, żeby historia traktowana była *jako ciąg wydarzeń, jako proces i jego wynik, a nie wyrwane z tego kontekstu poszczególne daty rocznicowe.*

I, na koniec, jeszcze jedna uwaga. Analiza historyczna, która ma na celu ocenę danych wydarzeń, zdaniem Profesora, nie może się obyć bez przyłożenia *kryterium wartości*. Aksjologia bowiem to specjalizacja profesora Tyszki.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Piotr Gliński odznaczył prof. Andrzeja Tyszkę Krzyżem Kawalerskim OOP (fot. Danuta Matloch, MKiDN)

5.

O historii można powiedzieć, zubożając niestety treść tego pojęcia, iż jest zbiorem setek, tysięcy dat, odnotowujących rozmaite wydarzenia, wyznaczających okresy, etapy w życiu jednostek, grup, narodów. Odnośnie do dat z historii Polski, czytamy w książce: *Mamy dwie daty tragiczne w naszej historii – rok 1795 i 1939, kiedy na rzecz zaborców i najeźdźców utraciliśmy wolność i niepodległość narodową.* Czym charakteryzował się ten długi i trudny okres utraconej przez Polaków niepodległości? Najkrótsza odpowiedź brzmi: na myśleniu i działaniu na rzecz jej odzyskania. Ten proces Tyszka postrzega następująco: *płynęły dwa nurty patriotyzmu i działań narodowych. Na plan pierwszy w lekcji historii XIX/XX wieku wybija się czyn insurekcyjny, duch konspiracji, imperatyw walki zbrojnej, wysiłek wojenny. Drugi nurt stanowi mniej doceniana, tym niemniej decydująca praca myślowa, intelektualna, kulturowa i artystyczna, literacka, a przede wszystkim – ideowa, społecznikowska.* (…)

Spotkanie w Podkowie Leśnej 25 października poświęcone najnowszej książce prof. Andrzeja Tyszki „Od historii ku przyszłości" (fot. Danuta Matloch, , MKiDN)

Gdy nadszedł wiek XX *nurty pracy patriotycznej, walki, trudu i twórczości spotykały się, ale także skonfrontowały ze sobą. To stulecie podzieliło się na dwie fazy, jakby dwie epoki naszej historii. Pierwsze półwiecze upłynęło pod znakiem kataklizmów i ofiar dwu wojen światowych. Natomiast w drugiej połówce wieku historia Polski weszła w epokę bez wojny, chociaż zbrojnego pokoju…* Wtedy *…cele społeczne i narodowe zaczęły spełniać się inaczej – drogą sprzeciwu i oporu społecznego, buntu, samoobrony, strajków, „polskich miesięcy", wreszcie walki politycznej bez użycia przemocy. W sumie – bez przelewu krwi, lecz w kierunku nowej niepodległości.*

Obok tych dwóch dat tragicznych w historii Polski, Tyszka wymienia dwie daty *chwalebne* – 1918 i 1989. Nie waha się wszakże je nazwać *opatrznościowym zrządzeniem*, jakkolwiek, zaznacza, ***do obu tych „cudów" Polacy sposobili się, okazali się gotowi i oba wykorzystali.***

Te dwie epoki historii Polski wykreowały dwa typy postaci przywódców. Pierwsza to Józef Piłsudski, druga Ojciec Święty Jan Paweł II. Cel, jaki stawiali przed sobą był ten sam, inne były metody i środki stosowane dla jego osiągnięcia. *Te kontrastowe doświadczenia stanowią najdonioślejszą naukę z historii XX wieku, ważną w całej historii Polaków.* ***Tę lekcję powinniśmy dobrze pojąć i zapamiętać.*** (…) ***Potrzebujemy wyjścia ku pozytywnym celom i scenariuszom czasu przyszłego.***

Święta racja, chciałoby się powiedzieć, tylko jak to zrobić, skoro do tej pory nasza historia *nie została należycie odkłamana. Opiera się ona o podstawy do głębi nieprzemyślane i fakty niedostrzeżone przez elity, a kłamliwie interpretowane i zniekształcone przez pseudoelity.* Ostatnie 30 lat szczęśliwie przeżyliśmy w suwerennym państwie ciesząc się pokojem, ale *scenariusz ku przyszłości,* stworzenia którego od dawna dopomina się profesor Tyszka, nie jest określony, choć niezbędny. **pp**

Z okazji Jubileuszu 85-lecia i odznaczenia Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski prof. Andrzejowi Tyszce składamy gratulacje i życzenia zdrowia oraz pomyślności.

Redakcja

Errata do nr 3 (31): W materiale prezentującym postać Stanisława Stokłosińskiego pojawił się błąd w zdaniu: *(…) w listopadzie 1941 roku dostaje się do niewoli* (…). Powinno być: *(…) w listopadzie 1939 roku dostaje się do niewoli (…).*

Członkowie Honorowi Stowarzyszenia

Zarząd Stowarzyszenia absolwentów AWF w Warszawie uchwałą Nr 2/2019 z dnia 25 września 2019 nadał tytuł Członka Honorowego Ryszardowi Przewędzie, Marii Rotkiewicz, Kajetanowi Hądzelkowi i Krzysztofowi Zuchorze.

Prof. dr hab. Ryszard Przewęda

Osobą, która w rozwój uczelni wniosła wkład trudny do przecenienia, jedną z najwybitniejszych postaci środowiska naukowego kultury fizycznej – jest bez wątpienia profesor dr hab. Ryszard Przewęda.

Jego sylwetkę, z okazji uhonorowania go najwyższym odznaczeniem uczelni, medalem *Za zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego*, przedstawialiśmy skrótowo w numerze 4(12)2014, wskazując na nieprzerwany związek Profesora z Akademią, od niemal początku jej działalności po wojnie. Najpierw jako studenta, później jako nauczyciela akademickiego w Katedrze Teorii Wychowania Fizycznego. Do dzisiaj, ciągle i niestrudzenie służy swej Almae Matris – i nam – jako niezastąpiony mentor.

Studiował w Akademii w latach 1947-1951, uzyskując tu kolejne stopnie zawodowe i tytuły naukowe – po tytuł profesora nauk o kulturze fizycznej (1989). Nieprzerwanie pracował w niej jako dydaktyk i naukowiec ponad 60 lat. Był kierownikiem katedry, prodziekanem, dziekanem wydziału wychowania fizycznego i prorektorem uczelni. Jest autorem setek prac naukowych w zakresie przyrodniczych i humanistycznych aspektów kultury fizycznej. Swoimi badaniami na temat rozwoju somatycznego i motorycznego wzbogacił znacząco wiedzę z tego zakresu. Profesor jest nadto propagatorem nauk o kulturze fizycznej w ramach innych dziedzin nauki. Będąc sekretarzem naukowym, a następnie przez dwie kadencje (1990-1999) przewodniczącym Komitetu Nauk o Kulturze Fizycznej PAN, wielokrotnie przedstawiał naukowe problemy kultury fizycznej na plenarnych zebraniach Wydziału Nauk Medycznych PAN oraz na zgromadzeniu ogólnym PAN. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej. Należy także do Polskiego Towarzystwa Antropologicznego.

Profesor Ryszard Przewęda znaczące zasługi położył również w dziedzinie międzynarodowego ruchu edukacyjnego w zakresie kultury fizycznej – był przez 19 lat w zarządzie Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Fizycznego (FIEP). W uznaniu zasług został uhonorowany tytułem członka honorowego tego Stowarzyszenia (1992). Nadto współpracował z Międzynarodową Radą Nauk o Wychowaniu Fizycznym i Sporcie (CIEPSS). W efekcie, został powołany przez Sekretariat UNESCO w skład zespołu przygotowującego program I Światowej Konferencji Ministrów Sportu i Edukacji w Paryżu. Jego dorobek naukowo-dydaktyczny i wychowawczy doceniono wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadto tytułem Doktora Honoris Causa krakowskiej AWF (2002 r.).

Od czasów lat studenckich Ryszard Przewęda głęboko angażował się w społeczne życie środowiska. Pełnił funkcję wiceprezesa i prezesa klubu AZS-AWF, był opiekunem studenckiego koła naukowego i domu studenckiego. Żywo wspiera od lat Stowarzyszenie Absolwentów AWF, służąc mu życzliwą radą i swym autorytetem.

Profesor Ryszard Przewęda jest znaczącym, symbolicznym przykładem związku wychowanków AWF z historią i tradycją uczelni. **rw**

Dr Maria Rotkiewicz

Jej zainteresowania historią kultury fizycznej wywodzą się z uprawiania sportu. Była utytułowaną zawodniczką klubu AZS-AWF Warszawa, w którym trenowała skoki do wody z trampoliny i wieży. Uprawiała także lekkoatletykę. Po ukończeniu studiów w AWF pracowała w Zakładzie Lekkiej Atletyki, w Zakładzie Historii Kultury Fizycznej i Olimpizmu. Pionierka badań w zakresie problematyki sportu, rekreacji i turystyki kobiet XIX i XX wieku, w tym organizacji i struktury sportu kobiecego, początków i rozwoju kobiecych dyscyplin sportu. Autorka ponad stu kilkudziesięciu prac z historii kultury fizycznej olimpizmu (naukowych, popularno-naukowych, esejów, ponad 300 biogramów sportsmenek oraz kobiet zajmujących się sportem, i innych opracowań biograficznych), opublikowanych w opracowaniach zbiorowych, w czasopismach i w encyklopediach krajowych i zagranicznych.

Uczestniczka wielu krajowych i międzynarodowych konferencji i kongresów naukowych, organizowanych przez różne uczelnie bądź stowarzyszenia polskie i zagraniczne. Była członkinią Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Fizycznego i Sportu (HISPA) oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Fizycznego i Sportu Dziewcząt i Kobiet (IAPESGW). Udzielała się w Polskim Towarzystwie Naukowym Kultury Fizycznej (PTNKF), Polskiej Akademii Olimpijskiej (PAOl) i Polskim Stowarzyszeniu Sportu Kobiet (PSSK), którego była współzałożycielką. Wyróżniana, nagradzana i odznaczana wieloma nagrodami, tytułami, medalami: m.in. Złotym Medalem za Zasługi dla Ruchu Olimpijskiego (2012), Złotym „Wawrzynem Olimpijskim".

Piękny dorobek, piękna postawa Pani Marii. Tak wielu z nas się do Niej zwraca. Wielki autorytet w społeczności młodych i dojrzałych historyków kultury fizycznej, z którymi utrzymywała kontakty, a których na licznych spotkaniach, konferencjach, sympozjach – zaskakiwała prostymi pytaniami, ale i innymi, nowymi i ciekawymi faktami czy anegdotami z historii sportu. **HH**

Doc. dr Kajetan Hądzelek

Wśród wielu zawodowo-społecznikowskich pasji doc. dr. Kajetana Hądzelka, badacza i działacza sportu, kilka wydaje się szczególnie bliskich: to ukochana przez niego koszykówka i historia kultury fizycznej, w tym problematyka sportu olimpijskiego. Kajetan Hądzelek związał się z Akademią od czasu podjęcia w niej studiów (1953). Wcześniej ukończył Wyższą szkołę Pedagogiczną w Łodzi (1953), kilka lat później także Wydział Pedagogiczny UW (1962).

Bezpośrednio po studiach został nauczycielem akademickim w AWF, swoje zainteresowania badawcze kierując w stronę historii kultury fizycznej. Jest autorem ponad 100 rozpraw naukowych i popularyzatorskich, nadto redaktorem i współautorem licznych zwartych dzieł, dla przykładu: *Początki i rozwój wychowania fizycznego i sportu w Polsce w XIX w. i w pierwszych latach XX w., Dzieje kultury fizycznej w Polsce, Mała Encyklopedia Sportu, Księga Pamiątkowa CIWF/AWF 1929-2010, Słownik biograficzny pracowników CIWF i AWF, Działalność klubu AZS-AWF Warszawa, Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl (aut. David Miller), Olimpijskie Konkursy Sztuki – Wawrzyny Olimpijskie* oraz wielu opracowań tyczących ruchu olimpijskiego, a także albumów tematycznych wydawanych przez PKOl.

Docent Hądzelek przez wiele lat kierował Zakładem Historii KF, był dyrektorem Instytutu Nauk Humanistycznych (1974-77); pełnił nadto w uczelni szereg eksponowanych funkcji: był prodziekanem (1971-72, 1984-87), dwukrotnie prorektorem (1972-75, 1977-81), a także Pełnomocnikiem Rektora ds. ZZDN – Instytutu WF i Sportu warszawskiej AWF, w Łodzi (1985-91). Przez kilka kadencji był Sekretarzem Komitetu Nauk o KF PAN; przez 20 lat sekretarzem redakcji, potem redaktorem naczelnym kwartalnika *Wychowanie Fizyczne i Sport*. Wyraziście zaznaczył swoją obecność na gruncie międzynarodowym – wchodził w skład władz Międzynarodowego Stowarzyszenia Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego (AIESEP), pełniąc w nim funkcję wiceprezesa (1968-1990).

W młodości był czołowym zawodnikiem koszykówki (KS Spójnia Łódź i AZS-AWF), reprezentantem Polski i medalistą Uniwersjady w Paryżu (1957). Po zakończeniu kariery sportowej nie zerwał związków ze sportem akademickim, będąc członkiem Zarządu Klubu AZS-AWF, a także Zarządu Głównego AZS. Za zasługi dla sportu akademickiego został uhonorowany tytułem Honorowego Członka AZS. Szczególną uwagę zwracają jego osiągnięcia, jako działacza sportu w dziedzinie koszykówki – zarówno na gruncie krajowym, jak i w wymiarze międzynarodowym. Ponad dwadzieścia lat pełnił eksponowane funkcje w Polskim Związku Koszykówki – jako sekretarz generalny, wiceprezes i prezes (kierował Związkiem w latach 1993- 2000.). Był także we władzach Międzynarodowej Federacji Koszykówki /FIBA/. Jest Honorowym Prezesem PZKosz. i Honorowym Członkiem FIBA-Europe.

Kajetan Hądzelek szczególną aktywność przejawia od lat w Polskim Komitecie Olimpijskim. Wielokrotnie był członkiem Zarządu i Prezydium PKOl. Świadectwem jego kompetencji i wyrazem uznania był wybór jego osoby na stanowisko wiceprezesa PKOl (1997-2005). Obecnie kieruje Fundacją Centrum Edukacji Olimpijskiej, będąc także od lat członkiem Polskiej Akademii Olimpijskiej. Z uwagi na jego żywe zainteresowanie zagadnieniami fair play jest od roku 2004 członkiem Rady Międzynarodowego Komitetu Fair Play.

Doc. dr Kajetan Hądzelek jest posiadaczem najwyższych odznaczeń państwowych i wielu honorowych tytułów, legitymujących jego szeroką i naznaczoną sukcesami działalność w wielu obszarach kultury fizycznej. **rw**

Doc. dr Krzysztof Zuchora

Człowiek wielu talentów i zasług, wykraczających poza obszar kultury fizycznej, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego i Uniwersytetu Warszawskiego, teoretyk kultury fizycznej i pedagog, literat i poeta, apologeta kulturowych i humanistycznych wartości sportu – w szczególności wartości ruchu olimpijskiego – to zaledwie kontur, charakteryzujący postać Krzysztofa Zuchory.

Doc. dr Krzysztof Zuchora swoją drogę badacza kultury fizycznej rozpoczął jako pracownik naukowy Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej, by z początkiem lat 70-tych związać się – jako nauczyciel akademicki – z AWF. Był tu wieloletnim kierownikiem Zakładu Teorii Wychowania Fizycznego, prodziekanem dwóch kadencji, siedmiokrotnie wygrywając konkursy na najlepszego wykładowcę uczelni. Prowadził w tym czasie ożywioną działalność naukowo-publicystyczną, której efektem są m.in. takie dzieła, jak: *Wychowanie fizyczne naszych dni, Wychowanie fizyczne w kulturze fizycznej, Sport nie jedno ma imię, Białe dorzecze sportu, Dalekie i bliskie krajobrazy sportu.* Od 1973 roku był naczelnym redaktorem *Kultury Fizycznej;* redaktorem *Magazynu Olimpijskiego* (2001-2005*),* od 2005 roku zastępcą redaktora naczelnego kwartalnika *Quo Vadis?* Znacząco angażował się w popularyzację osiągnięć naukowych w dziedzinie kultury fizycznej, będąc m.in. wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej, a także członkiem Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN. Jego dokonania w tym zakresie zostały uhonorowane poprzez odznaczenia za wybitne zasługi za działalność społeczną na rzecz rozwoju sportu wśród dzieci i młodzieży i na rzecz ruchu olimpijskiego.

Krzysztof Zuchora od lat jest związany z ruchem olimpijskim, będąc m.in. członkiem Prezydium PKOl, przewodniczącym Komisji Kultury i Edukacji Olimpijskiej PKOl, wiceprzewodniczącym Polskiej Akademii Olimpijskiej. Za swe zasługi dla ruchu olimpijskiego został uhonorowany przez MKOl Medalem Pierre de Coubertina; nadto jest czterokrotnym laureatem nagrody PKOl – *Wawrzynu Olimpijskiego* – za osiągnięcia literackie i poetyckie (Złoty Wawrzyn – w latach 1996 i 2017, Srebrny Wawrzyn – w latach 2005 i 2012).

W ostatnim okresie znacząco zaangażował się w prace Stowarzyszenia Absolwentów AWF, wspierając działalność klubu *Relax Qultura* od pierwszych dni jego działalności. **ZS**

HOTEL BUCZYŃSKI ****
MEDICAL & SPA

ul. B. Prusa 2, 59-850 Świeradów-Zdrój
tel. 75 781 19 00

www.hotelbuczynski.pl
recepcja@hotelbuczynski.pl

NARTY, RELAKS, ZDROWIE – TYLKO W ŚWIERADOWIE!

Wszystkich miłośników białego szaleństwa serdecznie zapraszamy do komfortowego **Hotel Buczyński****** **Medical & SPA** oraz **Park Hotel****** **Kur & SPA** w Świeradowie Zdroju!

Członkowie wspierający Stowarzyszenie Absolwentów AWF w Warszawie otrzymują 20% zniżki na pobyt w naszych hotelach do końca 2020 roku (z wyłączeniem Bożego Narodzenia i Wielkanocy).

Szczegółowe informacje: **www.hotelbuczynski.pl** oraz **www.parkhotel.pl**

ul. Orzeszkowej 2, 59-850 Świeradów-Zdrój
tel. 75 781 62 29

www.parkhotel.pl
parkhotel@parkhotel.pl

PARK HOTEL ****
KUR & SPA